

# Pamięć, prawda, **sprawiedliwość**

Zalecenia dotyczące podejścia  
do trudnej przeszłości

Dokument  
Niemieckiej Komisji Justitia et Pax

Schriftenreihe Gerechtigkeit und Frieden  
Wyd.: Niemiecka Komisja Justitia et Pax  
Red.: Gertrud Casel

---

Pamięć, prawda, sprawiedliwość. Zalecenia dotyczące podejścia do trudnej przeszłości  
Dokument Niemieckiej Komisji Justitia et Pax

Schriftenreihe Gerechtigkeit und Frieden, Heft 102pol

ISBN 3-932535-14-6

Bonn, September 2004

---

Kolportaż:

Justitia et Pax, Kaiserstr. 161, D - 53113 Bonn,  
Phone +49-228-103217 - Fax +49-228-103318 - Internet: [www.justitia-et-pax.de](http://www.justitia-et-pax.de)  
E-Mail: [Justitia-et-Pax-Deutschland@dbk.de](mailto:Justitia-et-Pax-Deutschland@dbk.de)

## Spis treści

<b>Przedmowa</b>	5
<b>1. Wprowadzenie</b>	6
<b>2. Zasady rozrachunku z następstwami niesprawiedliwości i przemocy</b>	11
2.1 Solidarność z ofiarami – przywrócenie im godności	11
2.2 Zróżnicowane traktowanie winnych	11
2.3 Powiązanie fenomenu przemocy z konkretną winą człowieka i jej następstwami	12
2.4 Wyjaśnienie działania systemu przemocy i represji	12
2.5 Problemy i wyzwania przy pokonywaniu skutków niesprawiedliwości i przemocy	13
2.5.1 Lęk	13
2.5.2 Wstyd	13
2.5.3 Obrona	13
2.5.4 Problematiczne dyskursy, skoncentrowane na własnej Rzeczywistości	14
2.5.5 Żal i pamięć	15
2.6 Rola aktorów zewnętrznych w rozrachunku z trudną przeszłością	15
<b>3. Zalecenia</b>	17
3.1 Podstawa – bardziej sprawiedliwe prawo	17
3.2 Wymiana elit	18
3.3 Symboliczne działania polityczne w stosunku do przeszłości	19
3.4 Upowszechnienie wiedzy, zastrzeżonej pierwotnie dla władzy	20
3.5 Dziennikarski, naukowy i artystyczny rozrachunek z przeszłością z pozycji krytycznych	21
3.6 Poparcie dla odpowiednich programów nauczania w instytucjach oświatowych	22
3.7 Prawna i psychologiczno-społeczna rehabilitacja ofiar	24
3.7.1 Łagodzenie skutków krzywd materialnych	25
3.7.2 Odszkodowanie	25
3.7.3 Wspieranie psychologiczno-społecznej reintegracji ofiar przemocy	26
3.7.4 Chroniona przestrzeń i publiczne fora dla ofiar	26
3.8 Właściwy stosunek do zmarłych i grobów ofiar	27
3.9 Odzyskiwanie tożsamości etnicznej, religijnej i kulturalnej	28
3.10 Ściganie winnych z mocy prawa	29
3.11 Integracja winnych i ich popleczników ze społeczeństwem	30
3.12 Międzynarodowi obserwatorzy i międzynarodowa pomoc	32

<b>4.</b>	<b>Kościół i wspólnoty kościelne jako aktorzy pojednania</b>	<b>34</b>
4.1	Zalecenia dla Kościoła katolickiego w Niemczech, dotyczące stosunku do trudnej przeszłości	37
4.1.1	Rozrachunek z przeszłością niemiecką	37
4.1.2	Wspieranie rozrachunku z przeszłością w innych kontekstach	38
4.1.3	Utrwalanie międzynarodowych standardów prawnych, obowiązujących w stosunku do zmarłych i grobów	39
<b>5.</b>	<b>Uwagi końcowe</b>	<b>40</b>
<b>6.</b>	<b>Załącznik</b>	<b>41</b>
6.1	Konwencje międzynarodowe: uregulowania dotyczące przywrócenia ofiarom godności	41
6.2	Wybrana literatura	42

## Przedmowa

W dokumencie „Procesy pojednania i przezwyciężania traumy” Niemiecka Komisja Justitia et Pax zleciła powołanej w 1999 roku grupie roboczej określenie konkretnych obszarów działania oraz metod rozliczania się z trudną przeszłością. Grupa ta miała ponadto określić warunki, umożliwiające procesy pojednania, i sformułować wskazówki, jak w sposób odpowiedzialny z moralnego punktu widzenia interpretować historię niesprawiedliwości. Zorganizowane nieco wcześniej międzynarodowe warsztaty w muzeum obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie (1998 rok) i w centrali Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD (rok 1999)<sup>1</sup>, wyraźnie ukazały, jak wiele jest do zrobienia przy tak zarysowanej problematyce.

Później, z pomocą specjalistów z poszczególnych regionów, grupa robocza przygotowała opracowania dotyczące konkretnych przykładów z krajów Afryki, Ameryki, Azji i Europy, w których ukazywała historię represji, rozrachunek z przeszłością, rozwój demokracji i wzajemny stosunek między tymi trzema procesami. Niebawem stało się jasne to, co odzwierciedla także Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, a mianowicie, że istnieją etyczne perspektywy, wspólne wszystkim kulturom i regionom. Kulturowe i religijne odrębności odgrywają wprawdzie pewną rolę w sposobie rozliczania się z przypadkami pogwałcenia praw człowieka w przeszłości, np. w dziedzinie upamiętniania, gdzie obowiązują rytuały i tradycje, lecz wobec uniwersalności doświadczenia bezprawia i dyktatury istnieją w społecznym i politycznym obszarze działania również uniwersalne odpowiedzi na łamanie praw człowieka. Takie odpowiedzi, jak np. prawo ofiar do skutecznej skargi, do odszkodowania i rehabilitacji oraz prawo do poznania prawdy, zawarte są między innymi w międzynarodowych konwencjach.

W wyniku analizy przykładów z poszczególnych krajów na różnych kontynentach Niemiecka Komisja Justitia et Pax przedstawia zalecenia, jak traktować naruszenia praw człowieka dokonane w przeszłości. Jasno zdajemy sobie sprawę, że nasze obecne stanowisko jest tymczasowe i podlega ograniczeniom. A więc tym bardziej zależy nam na dalszym omawianiu przedstawionego dokumentu. Zalecenia nie mają zamknąć merytorycznej dyskusji. Należy je raczej rozumieć jako przyczynek do tej dyskusji i jako propozycję do dalszych rozważań. Chodzi o to, aby wszyscy odnosili pożytek z wielości doświadczeń, zaczerpniętych z różnorodnych kontekstów. Przedstawione zalecenia osiągnęłyby swój cel, gdyby miały się do tego przyczynić.

---

<sup>1</sup> Dokumentacja warsztatów patrz: pkt. 6.2 Wybrana literatura

## 1. Wprowadzenie

System oparty na przemocy i bezprawiu zawsze wywiera na jednostki i społeczeństwa długotrwałe skutki. Niszczycielskiego potencjału tej spuścizny, mimo iż w znacznym stopniu wpływa ona na współczesny rozwój, często się nie dostrzega z uwagi na złudny „powrót do normalności“. Rozrachunek z bolesną przeszłością należy do wielkich wyzwań tam, gdzie tworzy się społeczeństwa zdolne do zachowania trwałego pokoju. Krytyczne rozliczenie z dawną niesprawiedliwością ma w szerokim sensie na celu odzyskanie politycznej legitymacji poprzez nakierowanie systemu politycznego na prawa człowieka. Prawa człowieka muszą być stale miernikiem aktualnego postrzegania władzy (także w demokracjach). Najlepszym sposobem wprowadzania przyjaznych człowiekowi struktur systemowych – jak dotąd jedynym w miarę skutecznym – jest demokratyzacja.

Krytyczny rozrachunek z minioną niesprawiedliwością stanowi nie jedyny wprowadzie, lecz nieodzowny warunek trwałej demokratyzacji. Odnosi się to również do społeczeństw z długą tradycją demokratyczną. O stanie demokratycznej kultury społeczeństwa zawsze świadczy jego stosunek do dawnego systemu, szczególnie zaś do ofiar niesprawiedliwości i przemocy. Oglądanie się za siebie, któremu towarzyszą starania o przywrócenie sprawiedliwości, jest też zawsze spoglądaniem do przodu, bo przynajmniej wtedy, kiedy się je poważnie traktuje, zakłada ono podejmowanie kroków, zapobiegających naruszaniu praw człowieka w przyszłości. Również na tym polega ogólna prewencyjna funkcja rozliczenia się z niesprawiedliwością i przemocą.

Inny stosunek do przeszłości, którego wyrazem może być np. powszechna amnestia, niechybnie prowadząca do społecznej amnezji, zapalczywe ściganie przestępstw, nierówne traktowanie sprawców, np. łagodniejsze zwierzchników niż wykonawców ich rozkazów, czy instrumentalizacja cierpienia w celach ideologicznych lub religijnych, nie stanowi zgodnie z naszym doświadczeniem żadnej alternatywy, która z etycznego punktu widzenia byłaby do przyjęcia i w tym sensie mogła mieć trwałe oddziaływanie. Takiemu podejściu towarzyszy pokusa łatwej drogi, „prostych“ i doraźnych „rozwiązań“. Choć pięknie byłoby zamknąć rachunki krzywd, jest to nierealne, przykrywa tylko rany zamiast je leczyć. Doraźny skutek względnego „uspokojenia“ sytuacji tylko w rzadkich wypadkach równoważy średnio- i długotrwałe zatrucie klimatu politycznego i społecznego.

W dalszej części tych rozważań chcielibyśmy zaprosić na drogę, na pierwszy rzut oka niewątpliwie krętą i trudną, która wiedzie śladem ludzi cierpiących i

konsekwentnie zmierza do pokojowego, pojednanego ze sobą i z innymi społeczeństwa.

Jesteśmy przy tym świadomi, że na podjęcie pierwszych decydujących kroków we wskazanym kierunku bywa niekiedy bardzo mało czasu. Jeśli raz pominie się taką okazję, to potem wszczęcie koniecznych starań wymaga z reguły znacznie większego wysiłku. Jednocześnie rozrachunek z przeszłością skażoną przemocą jest procesem, który musi się rozciągać na wiele pokoleń. W różnych grupach społecznych trzeba wciąż na nowo dyskutować o sposobach właściwego wspierania tego procesu. Przy czym, wychodząc z konkretnej sytuacji w danym kraju, należy rozpatrywać metody wprowadzania zaleconych elementów w życie tak, aby to służyło całemu projektowi.

Przez „niesprawiedliwość i przemoc“ rozumiemy tu zasadniczo wszelakie naruszenia praw człowieka, w pierwszym rzędzie jednak te najcięższe, takie jak: rasistowska eksterminacja, niewolnictwo, handel niewolnikami, „dzikie” egzekucje bez wyroku, porwania, tortury, gwałty oraz nieludzkie i poniżające traktowanie czy kary, arbitralne pozbawienie wolności lub systematyczna dyskryminacja.

Ofiarami są w naszym rozumieniu osoby, którym „indywidualnie lub zbiorowo wyrządzono krzywdę: fizycznie, psychicznie czy też w sferze emocjonalnej, które narażono na straty materialne lub zasadnicze naruszenie ich podstawowych praw, dopuszczając się czynów lub zaniedbań, sprzecznych z powszechnie uznanymi normami praw człowieka.”<sup>2</sup> W tym sensie np. krewni osoby „zaginionej” też mogą uchodzić za ofiary, bo oni również doznali krzywdy i cierpią na skutek utraty kogoś bliskiego, bezpośrednio skrzywdzonego, i niepewności, jaki spotkał go los. Sprawców trzeba dzielić na tych, którzy na wyższym szczeblu politycznym ponoszą odpowiedzialność za łamanie praw człowieka i na wykonawców ich woli. Obiema grupami zajmują się właściwe sądy. Ponadto ci, którzy stworzyli warunki sprzyjające pogwałceniu praw człowieka, a więc poplecznicy reżimu, ponoszą winę moralną lub polityczną.<sup>3</sup>

Poniżej naszkicowane zostaną niektóre główne kwestie, jakie wyłoniły się w trakcie rozpatrywania przez grupę roboczą szeregu poszczególnych przypadków, oraz sformułowane zalecenia, dotyczące działania społecznego w ogólności, a kościelnego w szczególności. Odnoszą się one zarówno do społeczeństw w krajach, w których dokonała się zmiana systemu, jak i do tych, które powinny do niej dążyć.

---

<sup>2</sup> Theo van Boven: The Right to Restitution, Compensation and Rehabilitation for Victims of Grave Violations of Human Rights and Fundamental Freedoms, w: State Responsibility and the Individual: Reparation in Instances of Grave Violations of Human Rights, red. A. Randelzhofer, C. Tomuschat, The Hague 1999, s. 352

<sup>3</sup> Por. z wywodami K. Jaspersa w K. Jaspers: Die Schuldfrage, Heidelberg 1946.

Podstawowy paradygmat i funkcje stosowania przemocy wykazują fundamentalne podobieństwa.

Wzorce psychologiczno-społeczne oddziaływania przemocy na ludzi i społeczeństwa, mimo wszystkich różnic w nasileniu, trwaniu itp., są takie same. Niezależnie od historycznych przyczyn i konkretnych form wywierania przemocy, systemy, które ją stosują, zwłaszcza te stabilniejsze, mają tendencję do wikłania w nie społeczeństw i ludzi, jeśli nie zostaną oni zdefiniowani jako wrogowie (a czasem nawet i wówczas). W parze z przenikaniem przemocy do stosunków społecznych idzie utrata zaufania w obrębie danego społeczeństwa i pomiędzy społeczeństwami. Zdyskredytowane bądź zniszczone zostają ponadto tradycyjne struktury społeczne i tradycje. System uwikłania w niesprawiedliwość i przemoc sprzyja zanikowi świadomości, że dzieje się niesprawiedliwość. Zanik jest tym pełniejszy, im trwalszy i bardziej bezwzględny jest system przemocy.

Doświadczenia niesprawiedliwości i przemocy wyciskają głębokie piętno na ludziach i społeczeństwach.

Ludzie mniej lub bardziej świadomie ulegają naciskowi niesprawiedliwości i przemocy. W przypadku ofiar ten stan rzeczy jest oczywisty. Dotyczy to jednak również sprawców i rzeszy osób postronnych, ludzi odwracających głowy bądź udzielających poparcia. Doświadczenie przemocy wymaga interpretacji. Złuszczając zbiorowe doświadczenie przemocy wywiera wpływ na schematy interpretacyjne, niezbędne do odbudowania wizji świata, wewnętrznego ładu, tożsamości zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Wyjaśniając i nadając sens, próbuje się zneutralizować doświadczenie przemocy i związane z nim poczucie bezsilności. Tworzenie wizji świata, w którym zna się źródło niebezpieczeństw i subiektywnie je wyjaśnia, to zasadniczy krok w kierunku przywrócenia takiego minimum zaufania do świata, jakie jest potrzebne ludziom i społeczeństwom, aby mogły istnieć. Rozwój tych schematów interpretacyjnych wiąże się jednak z niebezpieczeństwem nadania wyższej rangi projekcjom, których źródłem jest emocjonalny i egzystencjalny wstrząs oraz budowania na nich wizji świata. Chodzi o to, aby do interpretacji, adekwatnych do rzeczywistości jedynie z subiektywnego punktu widzenia, włączyć także inne spojrzenia na bieg wydarzeń i lepiej zrozumieć własne skażenie przemocą. Zarazem chodzi o to, aby nie ulegać złudzeniom, że bezpośrednio ofiary przemocy potrafią przezwyciężyć jej skutki. Tam, gdzie siła doświadczenia przemocy jest tak wielka, że jak w przypadku traumy jednostka nie może jej przekonująco zinterpretować, a jedynie potrafi ją wyprzeć, ofiary przemocy stają się w szczególności więźniami



swoich doświadczeń. Nawet tam, gdzie możliwe jest poznawcze przetworzenie wydarzeń, w najlepszym wypadku pomaga ono takiej ofierze żyć z traumą, z której jednak wyleczyć się nie jest zdolna.

Wobec ciężkiego pogwałcenia praw człowieka w przeszłości wszystkie grupy społeczne muszą w sytuacji społecznego przełomu na nowo określić wzajemny stosunek do siebie. Chodzi przy tym o to, aby stawić czoło przeszłości, gdyż w przeciwnym razie nie przełamie się odziedziczonych po niej struktur, z pokolenia na pokolenie przenosić się będzie stare wzorce działania i resentymenty, które będą ożywać<sup>4</sup> w czasach kryzysu, wzbogacone o legendę i kłamstwo.

Zbiorowe lęki i oczekiwania przenikają zwłaszcza do schematów interpretacyjnych i wzajemnych struktur postrzegania między dużymi grupami społecznymi, takimi jak np. narody. Te schematy interpretacyjne odzwierciedlają doświadczenie historyczne. Narastające z biegiem lat, stanowią obciążenie, które odgrywa dużą rolę w podejściu nawet do problemów merytorycznych, uniemożliwiając niekiedy ich rozwiązanie. Zwłaszcza w przypadku długotrwałego oddziaływania przemocy należy zwrócić szczególną uwagę na to, jak doświadczenia przemocy przekazuje się z pokolenia na pokolenie. To właśnie nieprzetworzone doświadczenia przemocy i winy, świadomie i nieświadomie przekazywane następnym pokoleniom, wpływają na sposób postępowania ludzi w życiu codziennym, z czego nieraz sami ledwie zdają sobie sprawę i czego na ogół nie rozumieją. Wielkim niebezpieczeństwem jest potencjalne uniezależnienie się schematów interpretacyjnych, które wywodzą się z doświadczenia przemocy.

Polityczne i praktyczne zmaganie się ze skutkami społecznymi doświadczenia represji i przemocy wymaga zawsze analizy konkretnej sytuacji w danym kraju.
---

Niewątpliwie, ze względu na ich zasadnicze podobieństwo, doświadczenia przemocy są uniwersalne. Decydują o nich jednak konkretne, wyraźnie określone warunki historyczne, a ich skutki także ujawniają się i mogą zostać przewyżczone tylko w tych warunkach. Dlatego zasadnicze w podejściu do przeszłości jest to, czy poszczególne przypadki rozpatruje się z uwzględnieniem ich specyfiki. Ponieważ nawet wtedy, gdy podstawowe paradygmaty oddziaływania przemocy są te same, zależne od czasu trwania, nasilenia, formy, struktury, wzorców tradycyjnych i kulturowych lub od tego, jak długo panuje niesprawiedliwość i przemoc, doświadczenie przemocy może się przejawiać w bardzo różnych formach. Dlatego stanowi istotną różnicę, czy - tak jak w Gwatemali - istnieje struktura społeczna i związany z nią kanon kultury Majów, do którego można się odwołać, czy też - jak w

---

<sup>4</sup> Gerechter Friede, wyd. Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, Bonn 2000, s. 63

Rosji - takie struktury niemal całkowicie zniszczono. A zatem mimo wszystkich dostrzegalnych podobieństw podejście do przeszłości, w której stosowano przemoc, nie może być takie samo. Można natomiast wymienić niektóre główne elementy procesu rozliczania się z przeszłością.

## **2. Zasady rozrachunku z następstwami niesprawiedliwości i przemocy**

### **2.1 Solidarność z ofiarami – przywrócenie im godności<sup>5</sup>**

Niezbędnym warunkiem przezwyciężania przemocy jest patrzenie na rzeczywistość oczami ofiar bądź po prostu oczami innych. Miarą procesów pojednania jest solidarność i szacunek dla ofiar. Do najważniejszych zadań w tym zakresie należy m. in. uczynienie wszystkiego, co możliwe, aby przywrócić ofiarom ich godność (patrz rozdz. 3.7). Niezbędna jest praktyczna solidarność, która nie pozostaje obojętna na problemy ofiar i stara się zaspokoić ich potrzeby. Nieodzowna staje się ich prawna, społeczna i polityczna rehabilitacja. Ponadto trzeba im stworzyć „przestrzeń chronioną”, w której ich doświadczenia mogłyby w odpowiedniej formie dojść do głosu. Należy uważać na tendencje do marginalizacji ofiar i im przeciwdziałać. Takie tendencje, które nierzadko mają dla ofiar również przykre następstwa ekonomiczne, ofiary z reguły odbierają jako dalszy ciąg izolacji, wywołanej przez przemoc. Równie problematyczna jest tendencja do ideologicznej instrumentalizacji politycznie wygodnych ofiar, z którą często się spotykamy, a której wyraźnie i stanowczo należy się przeciwstawić.

### **2.2 Zróżnicowane traktowanie winnych**

Oprócz solidarności z ofiarami konieczne jest zróżnicowane podejście do winnych (patrz rozdz. 3.10 i 3.11). Choć w poszczególnych przypadkach może się to okazać trudne, trzeba im dać szansę powrotu do społeczeństwa i także dla nich mieć przygotowane oferty pomocy psychologiczno-społecznej. Winnych też nie należy społecznie izolować. Zbyt pospieszne wymierzenie wszystkim bez wyjątku kary zaspokaja na ogół potrzebę przywrócenia wewnątrzspołecznej spójności przez wykluczenie „winowajców”. W ten sposób nie udaje się jednak zapobiec głębszemu oddziaływaniu przemocy. Nie oznacza to rezygnacji ze ścigania przestępstw. Przeciwnie, ściganie zaleca się z całym naciskiem; jeśli z niego zrezygnujemy, faktyczna amnestia może się przerodzić w amneję. Potrzeba rozrachunku z przeszłością oznacza także zróżnicowane spojrzenie na rozmaite rodzaje sprawstwa. Stosunek do sprawców, którzy zawinili i zawiedli, nie powinien odznaczać się pobłażliwością i relatywizacją ich winy.

---

<sup>5</sup> Patrz załącznik

### 2.3 Powiązanie fenomenu przemocy z konkretną winą człowieka i jej następstwami

Dopiero po stwierdzeniu, że źródłem przemocy jest zawsze konkretna wina ludzka i jej skutki, można, nie bagatelizując fenomenu przemocy, sprowadzić go do rzeczywistych rozmiarów, mimo iż często odbieramy go jako porażający. Jeśli przemoc powiąże się z wolną wolą i moralną ułomnością człowieka, można skutecznie działać na rzecz pokoju i pojednania, gdyż przez to powiązanie, wbrew pozornej nieuniknioności przemocy, zwraca się uwagę na zdolność do nawrócenia. Przebaczenie i pojednanie są możliwe pod warunkiem, że człowiek czy społeczeństwo zmierzy się z bolesną przeszłością. Nie mogą one być ani teoretyczne, ani wymuszone, gdyż są czymś konkretnym, do czego może dojść tylko po wyjaśnieniu, co kto komu zrobił i co kto komu ma do wybaczenia.

### 2.4 Wyjaśnienie działania systemu przemocy i represji

Powiązanie fenomenu przemocy z konkretną ludzką winą i jej następstwami pozostaje jednak bezcelowe, jeśli nie ukazuje równocześnie systemowych i strukturalnych warunków niesprawiedliwości i przemocy (patrz rozdz. 3.5 i 3.6). Reżimy, oparte na niesprawiedliwości i przemocy, wykazują silną tendencję do wikłania ludzi w swoje machinacje i do zdobywania ich poparcia. W wielu przypadkach dotyczy to również ofiar. Rozrachunek z niesprawiedliwością, przemocą i ich następstwami, którego celem jest pojednanie, zakłada bezkompromisowe wyjaśnienie ich podstawy, struktur i skutków, np. we wzorach postrzegania lub stereotypach. Chodzi przy tym o to, aby z szerszej perspektywy spojrzeć na przemoc i jej skutki. Takie spojrzenie pozwala np. zrozumieć, że również przemoc, doraźnie stosowana, kiedy zachodzi potrzeba usprawiedliwionej samoobrony, głęboko rani nie tylko ofiary, ale i winnych, mimo iż rani ich inaczej. Wyjaśnienie indywidualnej, strukturalnie uzależnionej przemocy w działaniu różnych aktorów, jak również wskazanie osób dotkniętych przemocą i jej skutkami: ofiar i winnych, mądrze uwzględniające polityczne możliwości, jest warunkiem społecznego oraz indywidualnego nawrócenia.

## **2.5 Problemy i wyzwania przy pokonywaniu skutków niesprawiedliwości i przemocy**

Jeśli pominąć sprawę przywrócenia godności ofiarom, główne wyzwanie w podejściu do skutków niesprawiedliwości i przemocy polega na ich odpowiednim wyartykułowaniu. Zasadniczo da się określić pewne typowe reakcje na doświadczenie przemocy, zróżnicowane w zależności od warunków politycznych, społecznych i kulturowych, przy czym należy zwrócić uwagę, że przemoc seksualna (gwałt) w specyficzny sposób potęguje problemy.

### **2.5.1 Lęk**

Konfrontacji człowieka z winą i przemocą zawsze towarzyszy lęk, tym silniejszy, im doświadczenie przemocy jest mu bliższe czasowo czy emocjonalnie. Jeżeli sprawców nadal pozostawia się w spokoju i darzy uznaniem społecznym, czynnik lęku, szczególnie w przypadku ocalonych, odgrywa wielką rolę.

### **2.5.2 Wstyd**

Zarówno niemała część winnych, jak i znaczna większość ocalonych ofiar odczuwa większy lub mniejszy wstyd. U winnych, współsprawców, osób postronnych i tych, które się nie sprzeciwiały przemocy, niewyartykułowane doświadczenie winy przybiera na ogół postać częściowej utraty szacunku dla samych siebie. U ofiar podeptanie ich godności przybiera postać wstydu. Wstyd, który w przypadku winnych zasługuje na poważne potraktowanie jako element pozytywny, świadczący o zachowaniu poczucia sprawiedliwości, w zasadzie osłabia zarówno indywidualną, jak społeczną wolę i gotowość do mówienia o przemocy i doświadczeniu winy. Podobnie jak strach, wywołuje on reakcje obronne.

### **2.5.3 Obrona**

Reakcje obronne nie dziwią, kiedy coś stanowi realne zagrożenie dla pozytywnych wyobrażeń ludzi o ich własnej osobie czy o własnym społeczeństwie. Przybierają one bardzo różnorodną postać, od zimnego czy gniewnego zaprzeczania faktom, poprzez wypieranie się, przemilczanie, relatywizujące bagatelizowanie aż po

heroizację własnych czynów. Odwrotną stroną tej ostatniej skrajności jest demonizacja kozła ofiarnego. To ona staje się bodźcem do oskarżania wszystkich bez wyjątku i nawoływania do zemsty.

Z punktu widzenia artikulacji doświadczenia przemocy heroizacja poszczególnych grup ofiar jest równie problematyczna, ponieważ z jednej strony marginalizuje pozostałe grupy, a z drugiej, nadając wydarzeniom dodatkowy sens, np. narodowy lub religijny, zbyt pośpiesznie przesłania doświadczony bezsens przemocy i winy, co nie pozwala go nazwać.

Mówienie o koniecznym powrocie do normalności jest kolejną strategią obronną, a jej zwolennicy pod płaszczykiem pojednania przemilczają przemoc i zacierają do bezkrytycznego kompromisu z winnymi.

#### **2.5.4 Problematyczne dyskursy, skoncentrowane na własnej rzeczywistości**

Jedną z głównych trudności w podejściu do historii skażonej przemocą jest tendencja do problematycznych dyskursów, skoncentrowanych wyłącznie na własnej rzeczywistości. Zarówno społeczna, jak indywidualna niepewność, wywołana przez przemoc i doświadczenie przemocy lub przez rozliczanie się z nimi, tłumaczy, dlaczego i jednostki, i różne grupy społeczne zamykają swoje partykularne doświadczenia w specyficznych schematach interpretacyjnych, a niekiedy te doświadczenia przemilczają. Zwłaszcza w kręgu ofiar takie schematy interpretacyjne często pełnią ważną funkcję ochronną, którą trzeba zrozumieć. Niemniej jednak narracje, które powstają w tych kontekstach, szczególnie zaś w kontekstach winy, zwykle wykazują tendencję do pomniejszania własnego udziału w niesprawiedliwości i przemocy i postrzegania samych siebie jako grupy, która reagowała jedynie na obcą przemoc. Wspomniane schematy interpretacyjne mogą stać się przy tym tak szczelne, że nie przenika do nich ani percepcja przemocy czy niesprawiedliwości ani będąca jej konsekwencją świadomość niesprawiedliwości we własnym działaniu. Schematów tych można się trzymać przez dłuższy czas tylko pod warunkiem, że wykluczy się ofiary i ocalonych bądź uzna jedynie specyficzne grupy ofiar. Dlatego przyczyniają się one do daleko posuniętej marginalizacji ofiar i ocalonych, nierzadko widzących w niej kontynuację dawnego wykluczenia i prześladowań. Aby zatem właściwie traktować doświadczenie przemocy, trzeba znaleźć sposób na przełamanie tego problematycznego koncentrowania się na własnej rzeczywistości i wnieść do debat społecznych perspektywę ocalonych. Taka zmiana perspektywy jest jednym z podstawowych warunków zrozumienia przez społeczeństwa i jednostki, że one same też są naznaczone przez niesprawiedliwość i przemoc. Ponadto nakazem

sprawiedliwości wobec ofiar i ocalonych jest stworzenie społecznej przestrzeni dla ich perspektywy i doświadczenia, a tym samym choćby częściowe wyrwanie ich z krytycznej izolacji.

### **2.5.5 Żal i pamięć**

Oprócz uczenia i zachęcania społeczeństwa i jednostek do mówienia o przemocy i doświadczeniu winy, należy rozwijać lub tworzyć formy osobistej i społecznej żałoby, żeby wina, strata i to, czemu z natury rzeczy nie można już zadośćuczynić, znalazły w nich swój wyraz (patrz rozdz. 3.8). Niezależnie od tego, jak ważne byłyby propozycje interpretacji i nadawania sensu, celem musi być stworzenie kulturowego kontekstu, w którym z perspektywy żalu i pamięci można by te propozycje zakwestionować. Wymaga to opowiedzenia się za otwartymi dyskursywnymi formami upamiętniania, w których koniecznego rozrachunku z przeszłością można dokonać w odpowiedni sposób. Tendencji do usztywniania schematów interpretacyjnych należy przeciwstawić krytyczny impuls, który każe również zapytać o społeczną funkcję interpretacji.

## **2.6 Rola aktorów zewnętrznych w rozrachunku z trudną przeszłością**

Generalnie należy stwierdzić, że aktorzy zewnętrzni, a więc w ściślejszym sensie nie uwikłani w daną sytuację konfliktową, odgrywają w procesie przewycięzania przemocy rolę drugorzędną, chociaż niekiedy bardzo doniosłą (patrz rozdz. 3.12).

Ich rola sprowadza się do mediacji, nadzoru czy też dostarczania specyficznych ekspertyz z obszaru własnych doświadczeń. Aktorzy zewnętrzni właśnie dlatego, że w schematach interpretacyjnych odgrywają drugorzędną rolę, mogą dostarczać wartościowych impulsów, ułatwiających przełamanie wspomnianego koncentrowania się na własnej rzeczywistości. Warunkiem działania ludzi z zewnątrz jest:

- konkretne zapotrzebowanie, zgłoszone przez aktorów wewnętrznych
- przygotowanie fachowe i metodyczne
- otwartość i gotowość podjęcia tradycyjnych i specyficznych prób rozwiązania konfliktu
- zaufanie aktorów wewnętrznych
- jak również ściśle z tym związana możliwie największa przejrzystość własnych powiązań oraz własnych interesów w danej konstelacji.

Ten ostatni punkt dotyczy zwłaszcza aktorów, którzy sami nie będąc uczestnikami konfliktu, są weń różnorako zaangażowani (np. państwa Unii Europejskiej w konflikt wojenny w byłej Jugosławii).

Poza tym wiarygodność aktorów zewnętrznych będzie w niemałym stopniu zależała od tego, jak rzetelny i samokrytyczny stosunek przejawiają wobec własnych sytuacji konfliktowych.

Wyjątkową szansę stwarza tu porównywanie refleksji nad różnymi doświadczeniami przemocy, ponieważ ukazuje zarówno specyficzne, jak i uniwersalne aspekty tego problemu. Zwłaszcza w przypadkach długotrwałego panowania przemocy, kiedy ludzie przestają je już sobie uświadamiać, porównanie pozwala wyraźniej zdać sobie sprawę z odpowiednich struktur, ponieważ wyrobione mechanizmy obronne nie w każdej sytuacji działają tak samo. Wymiana doświadczeń z zewnętrznymi aktorami ma więc ten aspekt metodyczny, a ponadto, jeśli dość dyskretnie grają swe role, dodaje odwagi aktorom wewnętrznym. Tego czynnika nie należy lekceważyć, gdyż dla sytuacji przemocy typowa jest utrata odwagi, w niemałym stopniu będąca pochodną długiego czasu, potrzebnego, żeby się uporać ze swoim doświadczeniem, a także wielkiego nieraz nacisku, jaki odczuwają aktorzy wewnętrzni.



### 3. Zalecenia

#### 3.1 Podstawa – bardziej sprawiedliwe prawo

W wielu wypadkach tylko przez bardzo krótki czas można w okresie transformacji społecznej stosować konkretne środki, zmierzające do naprawienia politycznych błędów przeszłości. Trzeba zatem dostrzec i wykorzystać odpowiedni moment. Wszelkie późniejsze próby takiego działania napotykają z reguły na znacznie większe trudności.

W tym kontekście istotne jest uchwalenie prawa, które zagwarantowałoby ofiarom rehabilitację i odszkodowanie, włącznie z poradnictwem prawnym, opieką medyczną i społeczną reintegracją. Z kolei na wprowadzenie w życie takiego prawa należy zabezpieczyć odpowiednie środki finansowe. Również w ujawnianiu prawdy o przeszłych naruszeniach praw człowieka powinny pomagać jasne uregulowania prawne, otwarcie archiwów, dostęp do miejsc pochówku i systematyczne badania naukowe. Ponadto takie procedury lub instytucje, jak postępowanie lustracyjne<sup>6</sup> czy komisje prawdy, wymagają ochrony, a przynajmniej usankcjonowania przez prawo. W pewnych sytuacjach trzeba też wprowadzić program ochrony świadków i zapewnić ochronę obrońcom praw człowieka, dziennikarzom i naukowcom, którzy zajmują się historią represji. Kolejne podstawowe akty prawne są potrzebne do zapoczątkowania procesów demokratyzacji, które stanowią istotny warunek w miarę dokładnego rozliczenia się z przeszłością. Należy zapewnić demokratyczne funkcjonowanie państwa, zbudować państwo prawa i zagwarantować odpowiednią praktykę wymiaru sprawiedliwości, niezależność mediów oraz ochronę praw człowieka. Nie może dalej obowiązywać dawne prawo, legitymizujące struktury autorytarne i dyktatorskie. Wreszcie same te struktury trzeba zburzyć, np. zakazując dalszej działalności organizacjom przestępczym z minionego okresu i ich sukcesorom.

Kolejnym krokiem na drodze konstruktywnego rozliczenia się z przeszłością jest wyszkolenie pracowników sądownictwa, instytucji socjalnych i medycznych, zwłaszcza pod kątem właściwego podejścia do ludzi po przeżytych urazach.

Z uwagi na ograniczoność środków finansowych często należy ustalać priorytety, jeśli idzie o pewne świadczenia reparatorne. Powinny one być ściśle uzależnione od rzeczywistej sytuacji finansowej państwa czy też danego przedsiębiorstwa bądź związku i od powagi dokonanego przestępstwa.

---

<sup>6</sup> Postępowanie lustracyjne oznacza postępowanie, które ma wyjaśnić, czy osoby sprawujące obecnie funkcje publiczne nie są w jakikolwiek sposób skompromitowane z powodu swej działalności w poprzednim systemie, co stałoby na przeszkodzie zajmowaniu przez nie stanowisk publicznych.

Poprzez zmianę prawa można znacząco wesprzeć proces demokratyzacji w polityce i w społeczeństwie. Możliwie najlepiej zabezpieczone od strony prawnej powinno być wszystko, co dotyczy zajmowania się przemocą, stosowaną w przeszłości. Pracowników sądownictwa oraz instytucji socjalnych i medycznych należy specjalnie przeszkolić, aby mogli się zajmować ludźmi po przeżytych urazach. Wszystkie te kroki wymagają odpowiednich nakładów.

### 3.2 Wymiana elit

Upadek zbrodniczego reżimu nie pociąga za sobą automatycznie upadku elit, które ten system wspierały lub z nim współpracowały, nawet jeśli w wielu przypadkach są skompromitowane. Chodzi tu o pracowników dawnych struktur władzy państwowej, włącznie z administracją, aparatem bezpieczeństwa, wymiarem sprawiedliwości, o ludzi zarządzających gospodarką, lecz także o lekarzy, nauczycieli, dziennikarzy czy duchownych.

Poza strukturalną przebudową aparatu państwowego wskazane jest odnowienie elit, które albo zajmują pozycje kluczowe, albo cieszą się publicznym zaufaniem. Ma to na celu zerwanie z dotychczasowym reżimem także w zakresie kadr. Zaniechanie ich oceny czy lustracji grozi tym, że odradzające się społeczeństwo przejmie niepostrzeżenie, niejako pod powierzchnią, stare wzorce działania i reguły – pomijając same ideologie – jak np. skłonność do rozwiązań siłowych, do konspiracyjnego, nieprzejrzystego działania i do ukrywania przed opinią publiczną spraw, które dotyczą całego społeczeństwa. Poza tym zagraża niebezpieczeństwo, że dotychczasowi członkowie aparatu władzy będą popierać tylko podobnych do siebie ludzi i współpracować z nimi, a nie z dawnymi przeciwnikami ustroju czy osobami niegdyś dyskryminowanymi lub prześladowanymi, i że prawdopodobnie wykorzystają aktualnie zajmowane stanowiska w celu zatarcia śladów popełnionej przez siebie niesprawiedliwości, a tych, którzy będą się starać o wydobywanie jej na światło dzienne, na nowo poddadzą prześladowaniom lub co najmniej pozbawią możliwości działania.

Do odnowienia elit może prowadzić:

- pozbawienie w wyniku lustracji na pewien czas (lub na zawsze) biernego prawa wyborczego tych, którzy skompromitowali się w poprzednim systemie
- zwolnienie ich z kluczowych lub cieszących się społecznym zaufaniem funkcji w państwie i społeczeństwie
- rozbicie ich często nieformalnych struktur

- przeprowadzenie głębokich reform strukturalnych w sektorze bezpieczeństwa, a co za tym idzie, zmiana zasad rekrutacji jego pracowników.

Lustrację duchownych, prawników, lekarzy i dziennikarzy, pozostających na służbie państwowej, powinny przeprowadzić np. organizacje zawodowe lub neutralne komisje.

To dane społeczeństwo musi określić, w zależności od specyfiki winy i stopnia uwikłania w system, kto w konkretnym przypadku uchodzi za skompromitowanego. Nie sposób przecenić roli publicznego dyskursu, który ma swe źródło w praktyce wskazywania osób skompromitowanych. Argumenty i kontrargumenty zmuszają ludzi do świadomego stawiania czoła przeszłości. Zgodne z zasadami, rządzącymi państwem prawa, prowadzenie tego dyskursu, niezależnie od procesów sądowych, służy samoistnemu odradzaniu się społeczeństwa przez to, że działania, które nie podlegają sankcji prawnej, choć naruszają prawa ludzkie i osobiste, zostają nazwane i przypisane konkretnym osobom, jeśli można je udowodnić – przy całej zalecanej ostrożności i staranności.

Warunkiem wymiany elit jest możliwość obsadzenia stanowisk właściwymi ludźmi, którzy do tej pory pozostawali poza strukturami, świeżo wyszkolonymi czy też aktorami zewnętrznymi.

Aby dokonać szybkiej i gruntownej wymiany elit, trzeba wziąć pod uwagę np.:

- jak duży był stopień uwikłania ludności w stary system
- jak żywotne są w społeczeństwie stare wzorce
- jak uległe bądź, przeciwnie, odporne są stare elity czy też jakie zaplecze ma nowy system (ewentualnie także w postaci poparcia z zewnątrz)
- jak dalece wpływowi aktorzy zewnętrzni ułatwiają bądź utrudniają tę wymianę.

Osoby zajmujące kluczowe lub cieszące się społecznym zaufaniem pozycje w państwie i społeczeństwie (przedstawiciele administracji, aparatu bezpieczeństwa, aparatu sprawiedliwości, zarządzający gospodarką, lecz także lekarze, nauczyciele, dziennikarze i duchowni) powinny zostać poddane lustracji.

### 3.3 Symboliczne działania polityczne w stosunku do przeszłości

Istotną formą politycznego działania w przedstawionym tu kontekście jest oficjalne przyznanie się przed ofiarami do winy.

Sposób podejścia do skażonej przemocą przeszłości manifestuje się ponadto w symbolicznych działaniach politycznych. Mogą one wskazywać albo na odcięcie się

od starego reżimu niesprawiedliwości, albo – w razie przeciwnych sygnałów – na usprawiedliwienie tegoż reżimu. Do takich działań symbolicznych należy:

- zmiana nazw ulic, instytucji (np. szkół) i regionów
- usunięcie starych pomników, tablic pamiątkowych, likwidacja miejsc pamięci i muzeów oraz budowa nowych
- zniesienie dawnych dni pamięci i wyznaczenie nowych
- zastąpienie hymnu i innych symboli państwowych starego reżimu nowymi symbolami.

Jeśli społeczeństwo chce zerwać ze starym systemem niesprawiedliwości, to wymienione wyżej kroki niechybnie zostaną podjęte. Nie chodzi przy tym o bezmyślne niszczenie dawnych symboli, lecz o uświadamianie, jakie nazwy, miejsca, wydarzenia i znaki uznaje się za godne upamiętnienia lub normatywne, a jakie straciły to znaczenie. Bodźce w tej dziedzinie mogą być zarówno „odgórne“ (państwowe), jak i „oddolne“ (społeczne). Ważna przy tym jest otwarta dyskusja, gdyż przyczynia się do uświadomienia wszystkich zaangażowanych w nią stron. W poszczególnych przypadkach wynik dyskursu może wskazywać, jaki stan samoświadomości osiągnęło społeczeństwo albo też jakie orientacje nadal lub od niedawna mają na nie wpływ. To właśnie politycy muszą jasno zdawać sobie sprawę, że np. odwiedzając jakieś szczególne miejsce, uprawiają symboliczną politykę. Sumę tych działań symbolicznych można więc – zakładając, że polityka reprezentuje wolę ludności – uznać za podstawowy kanon orientacji ideowych społeczeństwa.

Działania polityczne, takie jak przeproszenie ofiar, i akty symboliczne, w rodzaju zmiany nazw miejsc publicznych, tworzenia miejsc i dni pamięci lub unieważniania starych miejsc i dat, utożsamianych z reżimem niesprawiedliwości, służą do tego, aby niezależnie od innych zabiegów dać ofiarom zadośćuczynienie i zmienić nastawienie społeczeństwa.

### **3.4 Upowszechnienie wiedzy, zastrzeżonej pierwotnie dla władzy**

Po upadku zbrodniczego lub tylko autorytarnego reżimu dostęp do zgromadzonych przez władzę informacji często bywa niejednakowy. Krewni osób zamordowanych i „zaginionych“ nie wiedzą, dokąd zostali wywiezieni ich bliscy, dawni więźniowie nie wiedzą, kto ich zadenuncjował, a inwigilowani obywatele nie wiedzą, jakie informacje zbierało o nich państwo. Ofiary terroru i represji nie dowiadują się, kto ponosi

odpowiedzialność za prześladowania, jakim podlegali, czy ktoś wydawał rozkazy i na jakich strukturach opierał się reżim.

Żadnych tego typu informacji, nie dla każdego w równym stopniu dostępnych, nie powinno się dłużej zatajać. Z jednej strony ofiary lub ich krewni mają prawo wiedzieć, co się z nimi działo i kto jest odpowiedzialny za prześladowania. Muszą mieć możliwość poznania własnej historii.

Z drugiej strony społeczeństwo musi się dowiedzieć, jak łamano prawa człowieka, na jakich strukturach opierał się reżim, naruszający te prawa, jak daleko sięgała kolaboracja i jakie były formy oporu. Naukowcy i dziennikarze powinni uzyskać dostęp do archiwów, aby mogli zbadać te kwestie. Jest to ważne, gdyż w przeciwnym razie da się podważać fakty i na użytek bieżącej polityki mitologizować przeszłość. Tylko społeczeństwo, które krytycznie ocenia swoją przeszłość, może rozpoznać nowe niebezpieczeństwa i podjąć środki zapobiegawcze natury strukturalnej, minimalizujące możliwość nowych zbrodni i nowej niesprawiedliwości.

Jeśli jednak udostępnienie i wykorzystanie wiedzy, zastrzeżonej pierwotnie tylko dla władzy, nie zostanie objęte demokratyczną kontrolą, dawne elity nadal będą mogły się posługiwać tą wiedzą we własnym interesie. Ludzi będzie można szantażować lub oczerniać, stare struktury w państwie i w społeczeństwie nie przestaną funkcjonować, mentalność społeczeństwa pozostanie mentalnością uciskanych.

Gdyby nowe państwo samo nie posiadało wiedzy, zastrzeżonej dla dawnego reżimu, musi sobie zapewnić do niej dostęp i w takim stopniu, w jakim wymagają tego prawa ofiar, im również ją udostępnić. W zdobywaniu i rozszyfrowywaniu informacji, jakimi dysponowała stara władza, społeczeństwa zależą od „insiderów“, ci zaś nie są bez winy. Trzeba więc brać pod uwagę, że te stare kadry udostępniają zapewne tylko część swojej wiedzy, w sposób wyrachowany i manipulacyjny.

Państwo lub grupy, które dysponują wiedzą, zastrzeżoną dla władzy i gromadzoną w związku z represjami, mają obowiązek udostępnić tę wiedzę ofiarom lub ich krewnym, jak również społeczeństwu, co oznacza otwarcie archiwów i zapewnienie wglądu do akt.

### **3.5 Dziennikarski, naukowy i artystyczny rozrachunek z przeszłością z pozycji krytycznych**

W czasach społecznego przełomu następuje rozkwit publicystyki i badań historycznych. Artyści poruszają zakazane dotychczas tematy w wierszach,

powieściach, sztukach teatralnych, filmach, obrazach, rzeźbach i utworach muzycznych. Milczenie zostaje przerwane.

Nie osiąga się jednak wiele, kiedy ta refleksja, proces odzyskiwania świadomości i języka pozostają tylko chwilowym sprzeciwem czy też zgoła od samego początku są utrudniane lub uniemożliwiane. Chodzi o to, aby zachęcać społeczeństwo do ciągłego dialogu, wielogłosowego, pluralistycznego i nie naruszającego praw jednostki. Koniecznym tego warunkiem jest zapewnienie dostępu do faktów, a więc do wszelkiego rodzaju źródeł. Nauka ma tu za zadanie zlikwidować białe plamy i zapobiec tworzeniu się legendy. Dziennikarze powinni dbać o publiczne stawianie niewygodnych pytań, artyści zaś we właściwy sobie sposób wyrażać to, co się wydarzyło. Sam stosunek do trudnej przeszłości musi z kolei stać się przedmiotem krytycznej debaty. Główną rolę ma tu do odegrania krytyczna historiografia.

Wsparciem w tej pracy powinno być tworzenie niezależnych miejsc pamięci, instytutów badawczych, organizowanie seminariów i przyznawanie stypendiów. Ważne wydaje się przy tym, żeby nie pracować w izolacji, lecz podtrzymywać współpracę interdyscyplinarną i wymianę międzynarodową, zwłaszcza z przedstawicielami krajów, które mają już doświadczenia w rozliczaniu się z przeszłością. Główne wyzwanie polega na tym, żeby przemówić do możliwie szerokich kręgów społecznych, nie ograniczać się zaś do kręgów fachowych czy do osób zainteresowanych.

Naukowcy, dziennikarze i artyści potrzebują zachęty i wsparcia, aby w sposób niezależny i przy możliwie dużym rezonansie publicznym prowadzić dialog społeczny na temat przemilczanych dotychczas kwestii, zwłaszcza tych związanych z trudną przeszłością.

### **3.6 Poparcie dla odpowiednich programów nauczania w instytucjach oświatowych**

Przełom albo ciągłość w społecznej samoświadomości, której częścią jest sposób traktowania przeszłości, znajdują także odbicie w treści nauczania w szkołach, szkołach zawodowych i na uniwersytetach. Podręczniki historii, w których nadal ignoruje się całe grupy społeczne, bagatelizuje dyskryminację, przemilcza zbrodnie przeciw ludzkości, nie służą wychowywaniu oświeconego pokolenia.

Historii niesprawiedliwości i przemocy nie należy ani upiększać, ani przemilczać. Trzeba też pokazywać formy oporu i rolę ruchów wyzwoleniczych. Nauczyciele powinni przejść odpowiednie przeszkolenie i otrzymać materiały do nauczania, które

ułatwiłyby im przekazanie faktów, a uczniom własną, krytyczną analizę dokumentów. Międzynarodowe komisje podręcznikowe mogą ustrzec przed jednostronnością dzięki temu, że wykraczają poza dyskurs narodowy. Pożądane są oprócz tego koncepcje pedagogiczne, które uwzględniałyby nie tylko przekazywanie materiału, lecz także nauczanie, jak zrozumieć ofiary, i które sprzyjałyby otwartej dyskusji. Konkursy historyczne są dodatkową propozycją, której celem jest zachęta do samodzielnego zdobywania wiedzy o przemilczanej historii.

Na uniwersytetach powinno się zwracać uwagę, aby trudna historia była częścią zajęć dydaktycznych i programów badawczych.

Historię bezprawia i przemocy, włącznie z formami oporu przeciw nim, należy w odpowiednim wymiarze obejmować programami nauczania w szkołach, uniwersytetach oraz innych instytucjach oświatowych.

### **3.7 Prawna i psychologiczno-społeczna rehabilitacja ofiar**

Dyskryminacja i prześladowania, więzienie czy znęcanie się pozostawiają u ofiar rany na duszy i ciele, dotykają też świadków przemocy i ludzi, których bliscy zostali w wyniku represji skrzywdzeni lub zamordowani. Wszystkie te osoby często do końca życia nie mogą odzyskać zdrowia, mają ograniczone możliwości kształcenia się i szanse zawodowe, zubożałe pozostają w tyle. Z tym wiąże się na ogół ich społeczna marginalizacja.

Głównym elementem świadomego i krytycznego rozrachunku z łamaniem praw człowieka w przeszłości jest rehabilitacja ofiar. Odpowiada za nią z reguły przede wszystkim państwo, którego funkcjonariusze popełnili zbrodnie, lub rządzący, którzy nadużyli swojej władzy. Również nielegalne akty naruszenia praw człowieka należy przypisać państwu, jeśli nie podjęło odpowiednich kroków, aby chronić ludzi zamieszkałych na jego terytorium. Adresatami roszczeń odszkodowawczych<sup>7</sup> mogą być jednak także jednostki gospodarcze i inne osoby prawne.<sup>8</sup>

Pierwszym krokiem na drodze do rehabilitacji jest unieważnienie wcześniejszych niesprawiedliwych wyroków lub uznanie za sprzeczne z prawem wszelkich działań na szkodę jednostek bądź całych grup, jeśli takich działań nie nakazał sąd. Ten akt należy uznać za początek spłacania długu przez państwo.

---

<sup>7</sup> Zadośćuczynienie w sensie moralnym nie jest możliwe; tu używamy pojęcia odszkodowanie jak terminu prawnego, powszechnie używanego w obiegu międzynarodowym.

<sup>8</sup> Boven, Restitution, s. 353

Po formalnej rehabilitacji trzeba podjąć odpowiednie kroki, zmierzające do tego, aby stworzyć ofiarom „warunki możliwie zbliżone do tych, w jakich żyły przed aktami przemocy”<sup>9</sup>. Te kroki to:

- umożliwienie uciekinierom i deportowanym powrotu z emigracji czy wygnania bez wyrządzania przy tym nowej niesprawiedliwości
- zwrot własności bądź stosowne odszkodowanie (patrz 3.7.1 i 3.7.2)
- pomoc w zdobyciu kwalifikacji zawodowych, odpowiadających predyspozycjom danej osoby
- pomoc w poszukiwaniu pracy lub podjęciu samodzielnej działalności gospodarczej
- wspieranie psychologicznej i społecznej reintegracji ofiar przemocy (patrz 3.7.3)
- zapewnienie bezpłatnej opieki medycznej<sup>10</sup>
- odszkodowanie za doznane cierpienia i za więzienie, przyznanie rent.

Te kroki są nakazem sprawiedliwości. Nie są żadnym uprzywilejowaniem ofiar, lecz co najwyżej częściowym wynagrodzeniem strat, poniesionych w wyniku prześladowań, które ominęły innych. Jeśli w ten sposób przedstawi się sprawę świadczeń opinii publicznej, mogą stać się gestem uczczenia ocalonych ofiar.

Podstawowym warunkiem naprawienia krzywd jest wyasygnowanie odpowiednich środków finansowych i rozbudowa odpowiedniej infrastruktury, włącznie z poradniami dla ofiar. Realizacja tego może jednak okazać się skuteczna tylko wtedy, kiedy trafi w społeczeństwie na grunt przychylności dla ofiar.

Ofiary represji politycznych mają prawo do społecznej i prawnej rehabilitacji. Pod tym pojęciem należy rozumieć wszelkie adekwatne środki, zmierzające do „wynagrodzenia” ofiarom niesprawiedliwości, a więc pomoc w uporaniu się ze skutkami doznanej krzywdy, takiej jak uwięzienie bez powodu, utrata zdrowia, ograniczone możliwości kształcenia się, pomniejszone szanse zawodowe, konfiskata mienia. Celem jest stworzenie ofiarom warunków możliwie najbardziej zbliżonych do tych, w jakich żyły przed aktami przemocy, i przeciwdziałanie ich społecznej marginalizacji.

<sup>9</sup> Sprawozdanie REMHI, s. 353

<sup>10</sup> Opieka psychologiczno-społeczna i medyczna zakłada, że dla ofiar stworzone zostaną odpowiednie placówki ze specjalnie wyszkolonym personelem.



### 3.7.1 Łagodzenie skutków krzywd materialnych

Represyjne reżimy, przy użyciu swoich oddziałów paramilitarnych, często dokonują konfiskaty ziemi, zakładów przemysłowych, nieruchomości, ziarna, trzody i wszelkiego mienia, co służy za instrument dyskryminacji całych grup ludności. Niekiedy ma to na celu zniszczenie dotychczasowych struktur społecznych, kiedy indziej po prostu wzbogacenie się tych, co plądrują.

Nakazem sprawiedliwości wobec ofiar takich nadużyć jest pomniejszenie poniesionych strat. Może ono ponadto służyć ponownemu nawiązaniu zerwanych więzi społecznych. Często jest konieczne jako środek przeciwdziałający zubożeniu jednostek i całych warstw społecznych, spowodowanemu wywłaszczeniem.

Naprawienie szkód może się dokonać poprzez zwrot własności. Jeśli jednak mienie, które należałoby zwrócić, zostało zniszczone albo przeszło w ręce osób trzecich, które nie popełniły niesprawiedliwości, i jego zwrot wyrządziłby nową krzywdę, trzeba osiągnąć społeczny consensus na temat odszkodowań. Do stwierdzenia, czy zwrot może pociągnąć za sobą nową krzywdę, niezbędne jest z jednej strony ustalenie stopnia udziału w niesprawiedliwości osób, które odniosły z niej korzyść, a z drugiej uwzględnienie dystansu czasowego. Należy też wziąć pod uwagę, co taki zwrot własności lub jego zaniechanie oznaczałoby dla społeczeństwa.

Ofiary są za słabe i same nie mogą wymusić spełnienia swoich żądań, chyba że należą do nowej elity i mają na nią wystarczający wpływ. Na ogół potrzebują wsparcia przy wprowadzaniu skutecznych mechanizmów realizacji ich praw. Bez wątplenia należy się też liczyć z rzeczywistymi możliwościami restytucji i odszkodowania, jakie ma nowe państwo. Szanse sukcesu mogą wzrosnąć, jeśli zastosuje się skuteczne sankcje za niedotrzymanie umów, za każdym razem dostosowane do konkretnej sytuacji.

Właścicielowi, któremu w wyniku politycznych represji odebrano mienie, należy je zwrócić albo, jeśli to nie jest możliwe bez dopuszczalnego uszczerbku dla osób trzecich, odpowiednio wynagrodzić mu stratę.

### 3.7.2 Odszkodowanie

Chociaż w sensie zadośćuczynienia ofiarom odszkodowanie jest niemożliwe, świadczenia odszkodowawcze spełniają ważną funkcję. W konkretnym materialnym naprawieniu krzywdy, które ma na celu jej zmniejszenie, wyraża się zarówno

polityczne i moralne uznanie, iż ją wyrządono, jak też przejęcie za nią politycznej odpowiedzialności i łagodzenie jej skutków.

Zwłaszcza w międzynarodowych sytuacjach konfliktowych zaleca się przejęcie świadczeń odszkodowawczych przez tych, którzy są politycznymi bądź prawnymi sukcesorami winnych. Takie polityczne przyznanie się do odpowiedzialności przed ofiarami też ma duże znaczenie.

Świadczenia odszkodowawcze ze strony tych, którzy są politycznymi i prawnymi sukcesorami winnych, stanowią dowód politycznego i moralnego uznania wyrządzonej ofiarom krzywdy i przejęcia odpowiedzialności za skutki niesprawiedliwości.

### **3.7.3 Wspieranie psychologiczno-społecznej reintegracji ofiar przemocy**

Psychologiczno-społeczna reintegracja ofiar przemocy wymaga z jednej strony zaoferowania im indywidualnej opieki wyszkolonego fachowego personelu, który będzie służył pomocą w procesie rekonwalescencji, odzyskiwania szacunku dla samych siebie i szukania nowych możliwości życiowych. Z drugiej strony psychologiczno-społeczna reintegracja tych ofiar jest nie do pomyślenia, jeśli nie przywróci się im publicznego szacunku i jeśli nie zyskają społecznej akceptacji. Wspólna praca, której przyświeca ten cel, służy ponadto zapobieganiu przemocy w życiu społecznym.

Psychologiczno-społeczna reintegracja ofiar przemocy wymaga zarówno opieki indywidualnej, jak zaangażowania społeczeństwa.

### **3.7.4 Chroniona przestrzeń i publiczne fora dla ofiar**

Istotnym elementem represji, stosowanych wobec jednostek czy grup przez osoby winne, jest częste zobowiązywanie ocalonych ofiar do milczenia, a tym samym oplatanie ich siecią konspiracji, w której pozostają uwięzione nawet wówczas, kiedy już nic im bezpośrednio nie zagraża. Winni chcą w ten sposób zachować kontrolę nad przeszłymi wydarzeniami i zapewnić sobie wpływ na przyszły rozwój wypadków. Z kolei w społeczeństwach, w których nieznane są takie praktyki, ofiary często spotykają się z obojętnością otoczenia lub wręcz odrzuceniem, więc same milkną.

Mówienie o doznanej niesprawiedliwości niejednokrotnie bywa aktem wyzwolenia, ale ofiary nie nauczą się mówić o tym, czego doznały, jeśli nie zapewni się im chronionych przestrzeni lub wewnętrznych forów, na których będzie możliwa swobodna wymiana zdań. Na następnym etapie można im oddać do dyspozycji, jeśli tego zechcą, fora publiczne, gdzie będą się mogły wypowiedzieć przed całym społeczeństwem. Ważne jest przy tym, aby ofiar nie postrzegać jako ludzi godnych litości, lecz jako tych, którzy mają do zakomunikowania coś istotnego.

Chroniona przestrzeń i fora publiczne powinny ofiarom umożliwić mówienie o doznanej niesprawiedliwości, a społeczeństwu okazywanie im szacunku.

### 3.8 Właściwy stosunek do zmarłych i grobów ofiar

Egzekucje to jedne z najgorszych pogwałceń praw człowieka. Zwłaszcza egzekucje bez wyroku. Świadomie lub nieświadomie stosunek do zmarłych odzwierciedla nieraz brutalność aktu przemocy i jest specyficzną formą jego kontynuacji. Bezceremonialne traktowanie zwłok, ich usuwanie, okaleczanie lub zatajanie ich tożsamości bywa często wymierzone przeciw bliskim zmarłego lub członkom grupy, do której należał. Dla krewnych oznacza wielkie zagrożenie i upokorzenie, które częstokroć, zwłaszcza wtedy, kiedy los zamordowanej osoby pozostaje nieznany, powoduje trwałe poczucie traumatycznego braku bezpieczeństwa.

Dlatego też władze muszą o losach zmarłych powiadomić oczekujących tego członków ich rodzin i wystawić świadectwa zgonu. Powinny również dopomóc bliskim w przeprowadzeniu ekshumacji i pochowaniu zmarłego. Często zwłok albo miejsca, w którym zostały pogrzebane, nie da się zidentyfikować, ponieważ winni zamazali wszystkie ślady. W takim przypadku rodzinom należy dać do wyboru miejsca, gdzie zgodnie z tradycją religijną czy kulturalną chciałyby wspominać zamordowanych.

Prawo do godnego pochówku mają zasadniczo wszyscy, niezależnie od tego, jak postępowali za życia. Trzeba jednak pamiętać, że sposób chowania winnych w żadnym razie nie może przybrać formy ich gloryfikacji, gdyż to rani uczucia ofiar.

Zmarli mają prawo do godnego pochówku. Rodzina zamordowanego ma prawo do informacji o jego losie, do urzędowego świadectwa zgonu, do ekshumacji bliskiego i pochowania go oraz do prywatnego miejsca pamięci o nim.

### 3.9 Odzyskiwanie tożsamości etnicznej, religijnej i kulturalnej

Identyfikacja narodowa, etniczna, religijna i kulturalna nieraz bywa bardzo dwuznaczna. Z jednej strony stanowi układ odniesienia dla politycznej i kulturalnej samoświadomości, z drugiej natomiast w takich autoportretach mogą odbijać się wielce problematyczne obrazy wroga i deprecjonować inne grupy społeczne. Wzajemne stosunki między różnymi grupami z reguły, nawet w przypadkach wyraźnej asymetrii, mają tę właściwość, że każda grupa jest po części prześladowcą po części ofiarą. Kulturalny i religijny charakter „grupy przeciwnej” często stylizuje się na symbol własnej krzywdy i doświadczenia przemocy, co zdecydowanie zamazuje obraz własnej grupy.

Dlatego też w przypadkach łamania praw człowieka i używania środków przemocy przeciwko grupom etnicznym, religijnym czy kulturalnym, co eufemistycznie nazywa się „czyszczeniami”, często sprofanowaniu i zniszczeniu ulega wszystko, zarówno sami ludzie, jak świadectwa ich kultury: historyczne budowle, miejsca kultu religijnego, cmentarze, biblioteki i archiwa. Dodatkowym instrumentarium eksterminacji jest zastępowanie dotychczasowych nazw geograficznych nowymi, usuwanie symboli narodowych, zarzucanie starych obyczajów i zakaz mówienia w danym języku.

Dlatego należy podjąć lub wspierać wszelkie działania, zmierzające do tego, żeby prześladowanej grupie stworzyć warunki, w których mogłaby odzyskać kulturalną tożsamość. Takie działania to:

- tworzenie wspólnot religijnych, stowarzyszeń kulturalnych oraz innych związków, które służą rozwojowi samorządności w państwie prawa
- odbudowywanie zniszczonych budowli historycznych i miejsc kultu lub budowanie nowych
- porządkowanie starych i zakładanie nowych cmentarzy
- zakładanie bibliotek i archiwów, z możliwie dużą liczbą zagranicznych prac na temat danej kultury
- tworzenie instytutów naukowych, w których będą prowadzone badania nad historią i kulturą, oraz instytucji kulturalnych, które przyczynią się do zachowania i rozwoju zagrożonej kultury
- nauczanie w języku ojczystym historii i kultury danej grupy
- przywracanie dawnych nazw geograficznych (bądź stosowanie podwójnego nazewnictwa)
- zniesienie zakazu używania symboli i pielęgnowania obyczajów, które budują tożsamość

Powrót wypędzonych i pewność siebie prześladowanej niegdyś grupy może spowodować odrzucenie jej przez inne grupy ludności i/lub jej radykalizację, co z

kolei może doprowadzić do naruszeń prawa. W takim przypadku to rząd musi zapobiegać eskalacji konfliktu, w czym mogą być pomocni międzynarodowi obserwatorzy.

Żaden z zastosowanych środków nie zwalnia prześladowanej kiedyś grupy od poddania samokrytycznej refleksji swej etnicznej lub narodowej samoświadomości. Zwłaszcza w odniesieniu do symboli i obyczajów należy zadać pytanie, jak dalece wydają się one prowokacją innym grupom ludności w kontekście ich bolesnych doświadczeń. Na dłuższą metę należy tak rozwijać stosunki między różnymi grupami, żeby możliwe stało się współzycie w obrębie jednej wspólnoty. Koniecznym pierwszym krokiem na tej drodze jest kulturalna i społeczna restytucja prześladowanej grupy.

Grupy etniczne, religijne czy kulturalne, które padły ofiarą niesprawiedliwości i przemocy, mają prawo do odzyskania swojej tożsamości oraz społecznych, kulturalnych i religijnych instytucji, jak również języka, historii, obyczaju i symboli. Rozwijając swoją samoświadomość, mają równocześnie obowiązek samokrytycznego spojrzenia na siebie z perspektywy sąsiadów.

### 3.10 Ściganie winnych z mocy prawa

Morderstwo, porwanie, tortury, gwałt, okaleczenie lub poniżające traktowanie zawsze obrażają poczucie sprawiedliwości. Ofiary żyją w stałym zagrożeniu, w społeczeństwie panuje przemoc i strach. Ci, którzy popełniają czyny bezprawne, podobnie jak ich poplecznicy, czują się bezkarni, dopóki sprawują władzę. A jednak nie ujawniają swoich czynów i często próbują zatrzeć ich ślady, co wskazuje, że również oni znają prawa prześladowanych.

Osoby odpowiedzialne za łamanie praw człowieka, za planowanie lub dokonywanie aktów przemocy, muszą za swe przewinienia odpowiedzieć przed sądem. Chodzi zarazem o to, aby:

- odkryć prawdę,
- rozwinąć w społeczeństwie umiejętność rozróżniania między sprawiedliwością a niesprawiedliwością,
- pogłębić świadomość indywidualnej odpowiedzialności za czyny.

Poza tym trzeba umożliwić winnym „rozliczenie się z przeszłością, odnalezienie swojej tożsamości i ponowne nawiązanie kontaktu z ofiarami i społeczeństwem”<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Sprawozdanie REMHI, s. 361

Dla samego społeczeństwa ważne jest potępienie przestępstw i zapanowanie prawnego ładu, bo w przeciwnym razie zagrożone zostaje podstawowe poczucie bezpieczeństwa, którego źródłem jest obowiązywanie porządku prawnego, a państwo daje sygnał, że przemoc można skutecznie wykorzystywać do załatwiania własnych interesów. Od społeczeństwa z kolei wymaga się, aby potrafiło rozróżniać winy. Doraźnie wymierzane i nie zróżnicowane kary na dłuższą metę utrudniają odbudowanie poczucia sprawiedliwości.

Po zmianie reżimu jednym z najważniejszych pytań, dotyczących rozliczenia się z przeszłością, jest pytanie o prawo, według którego należy sądzić winnych. Dotychczas tworzono i stosowano w praktyce różne modele, np. wykorzystując fakt, że dyktatorzy łamią czasem własne prawo, traktując je jak martwą literę. Zasadniczo jednak procesy karne poważnie utrudnia przestrzegana w państwie prawnym zasada nieobowiązywania prawa wstecz oraz możliwość powoływania się na prawo krajowe, obowiązujące wówczas, kiedy czyn popełniono. Wraz z zamierzonym ustanowieniem Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka ta kwestia zostanie pewnie rozwiązana, ponieważ Trybunał będzie mógł egzekwować zagwarantowane już w prawie międzynarodowym prawa człowieka, nawet gdyby ich pogwałcenie w danym kraju nie podlegało ściganiu z mocy lokalnego prawa. Właściwym krokiem, sprzyjającym postępowaniu zgodnemu z zasadami państwa prawa, jest zapraszanie międzynarodowych obserwatorów na procesy karne, które się toczą przed sądami krajowymi.

Łamanie praw człowieka musi zostać sądownie zbadane, a winni naruszenia międzynarodowych standardów praw człowieka pociągnięci do odpowiedzialności.

### 3.11 Integracja winnych i ich popleczników ze społeczeństwem

Zwłaszcza tam, gdzie osoby ponoszące winę bezpośrednio czy pośrednio (postronni obserwatorzy i beneficjenci) oraz zwolennicy systemu stanowią znaczny odłam społeczeństwa, zachodzi niezależna od postępowania sądowego konieczność ich integracji społecznej. Po radykalnej zmianie ustroju te osoby zostają pozbawione władzy, ale ich wierność pewnej ideologii i pewnemu stylowi działania np. ich skłonność do używania przemocy, odgrywa niekiedy rolę. Historyczni „przegrani” niechętnie się poddają, raczej się konsolidują, aby udzielać sobie nawzajem wsparcia, mścić się, czekać na swoją szansę albo pracować nad “cofnięciem wskazówek zegara”.

Demokratyczne społeczeństwo nie może i nie powinno sobie pozwolić na wykluczenie większej grupy osób. Izolacja winnych i ich popleczników mogłaby doprowadzić do powstania subkultury, zdolnej zagrozić młodej demokracji. Ich integracja ma natomiast służyć w znacznej mierze ochronie słabego jeszcze społeczeństwa obywatelskiego, dla którego z kolei traktowanie tych osób po ludzku powinno być oczywistością.

Integracja wymaga zastosowania różnorodnych środków:

- ankiety czy też zapytania o biografię z zamiarem wywołania samokrytycznej refleksji
- umożliwienia publicznych dyskusji na temat historii najnowszej, w których dopuszczane byłyby również kontrowersyjne interpretacje – nie mające jednak nic wspólnego z propagandą starego systemu
- stworzenia alternatywy dla układu powiązań między winnymi, który należy zniszczyć
- poddania terapii winnych, którzy doznali urazu, ale też zaproponowania rozmów osobom, które w wyniku zmiany stosunków politycznych straciły wszelkie oparcie
- stworzenia pedagogicznych programów opieki nad wykolejonymi, jak np. żołnierze-dzieci, aby objęci nią ludzie mogli odzyskać poczucie własnej wartości; programy te powinny się kończyć zatrudnieniem, które dla takich osób stanowiłoby prawdziwą alternatywę poprzedniego życia
- żądania, aby dać ofiarom zadośćuczynienie moralne (przeprosiny), społeczne (usługi) lub finansowe
- ułatwienia reintegracji zawodowej.

Integracja nie może być jednak bezwarunkowa – winni muszą zaakceptować rozwiązanie przestępczych organizacji, likwidację ich symboli i pism oraz odpowiednich siatek powiązań. Należy wyraźnie im uświadomić, że pogarda dla ludzkiej godności i propaganda w tym tonie nie będą tolerowane, a pogwałcenie w przeszłości praw człowieka zostanie nazwane po imieniu i osądzone. Zarazem jednak powinno się umożliwić im poznanie prawdy, wyrażenie żalu i rozpoczęcie wszystkiego od nowa.

Dążenie do ich integracji społecznej stoi w sprzeczności z żądaniem wymiany elit i ścigania winnych, lecz zarówno to pierwsze jak to drugie jest niezbędne. Poszczególne przypadki trzeba jednak za każdym razem rozpatrywać z osobna i nie naruszać społecznej równowagi.

Spółeczeństwo musi dołożyć starań, zmierzających do zintegrowania możliwie dużej liczby osób, które bezpośrednio i pośrednio wyrządziły niesprawiedliwość, i zastosować w tym celu odpowiednie środki, takie jak: ankieta, publiczna dyskusja, terapia, opieka, naprawienie krzywd. Nie powinno natomiast zaniechać celu, jakim jest odsunięcie poważnie obciążonych osób od zajmowania w przyszłości odpowiedzialnych stanowisk.

### 3.12 Międzynarodowi obserwatorzy i międzynarodowa pomoc

Jeśli władze państwa, w którym dokonuje się przełom, swego czasu występowały na arenie międzynarodowej agresywnie, to jego transformacja dokonuje się najprawdopodobniej w swoistym kontekście międzynarodowym, a więc w obecności czy wręcz po zajęciu tego państwa przez aktorów międzynarodowych.

Również w rozwiązywaniu wewnętrznych konfliktów i pociąganiu do odpowiedzialności za represje mogą pomagać międzynarodowe komisje, jak np. Komisja Prawdy dla Gwatemali czy międzynarodowe trybunały.

Dla społeczeństwa zawsze czymś trudnym i kontrowersyjnym jest krytyczna ocena własnej historii niesprawiedliwości. Czasami zmiana systemowa dokonuje się tylko powierzchownie, co z kolei nie ułatwia demokratycznego rozwoju i nie wpływa na przestrzeganie praw człowieka.

Zasadniczo międzynarodowy monitoring procesu demokratyzacji w danym kraju jest pomocny, umożliwia w konkretnym przypadku ocenę, gdzie da się wykorzystać potencjał społeczny, gdzie należy wesprzeć pierwsze konstruktywne działania i gdzie konieczny jest nacisk polityczny.

Międzynarodowy monitoring, pomoc, a w razie konieczności nacisk polityczny stwarzają szerokie pole do zabiegów dyplomatycznych na wszystkich poziomach życia społecznego i w odniesieniu do wszystkich wymienionych wyżej zaleceń. Mogą one zatem dotyczyć wprowadzenia w życie podstawowych zasad państwa prawnego, ukarania winnych, rehabilitacji ofiar czy przeorientowania społeczeństwa.

Wspomniane zabiegi mogą np. przybrać następujące formy:

- doradztwa przy tworzeniu nowego prawa
- reakcji na wsteczność w parlamencie
- szkolenia sił policyjnych
- protestu w przypadkach naruszania praw ofiar lub w innych przypadkach łamania praw człowieka
- współpracy naukowej przy badaniu historii represji i zwalczaniu jej skutków



- wspierania międzynarodowych projektów organizacji pozarządowych, zdolnych silnie oddziaływać na społeczeństwo
- poruszania wszystkich tych kwestii w mediach.

Ważne jest przy tym, żeby dialog obserwatorów międzynarodowych z danym społeczeństwem nie przerodził się w pouczanie, lecz przynosił obu stronom korzyści, płynące z wymiany zdań. Istotne znaczenie ma też to, z kim zagraniczny polityk spotyka się czy nie spotyka podczas wizyty w kraju, w którym dokonuje się transformacja ustrojowa.

Wspomniane zabiegi mogą podejmować zagraniczne organizacje pozarządowe (z jednego lub większej liczby różnych krajów), zagraniczne organizacje państwowe lub instytucje ponadnarodowe (ONZ, OBWE, Organizacja Jedności Afrykańskiej, Organizacja Państw Amerykańskich itp.).<sup>12</sup>

Podczas gdy instytucje państwowe i ponadpaństwowe mają wypełniać zadania przede wszystkim z dziedziny legislacji, jurysdykcji i egzekutywy, do instytucji społecznych należy: stworzenie podstaw otwartego dyskursu społecznego, wspieranie i kontrolowanie działalności państwa pod kątem ochrony praw człowieka, wprowadzanie w życie programów na rzecz byłych ofiar i szybszej demokratyzacji społeczeństwa.

Rozrachunek z łamaniem praw człowieka w przeszłości i proces demokratyzacji w danym kraju powinni obserwować i wspierać na wszystkich poziomach życia społecznego aktorzy międzynarodowi (jak np. ONZ i międzynarodowe organizacje pozarządowe) oraz zagraniczni partnerzy tego kraju.

---

<sup>12</sup> Kościoły jako ponadnarodowe organizacje oraz ich możliwości zostaną przedstawione w odrębnym rozdziale.

#### 4. Kościoły i wspólnoty kościelne jako aktorzy pojednania<sup>13</sup>

Wszystkie poprzednie stwierdzenia można w szczególny sposób odnieść do Kościołów, ich instytucji i działalności. Kościoły i wspólnoty kościelne ulegają tym samym co społeczeństwa pokusom i mechanizmom, jeśli idzie o stosunek do przemocy i jej skutków. O pojednaniu i podejściu do przeszłości lub teraźniejszości, w których stosowano bądź stosuje się przemoc, Kościół nie mówi z pozycji postronnego obserwatora, nie patrzy na nie z ponadhistorycznej perspektywy, lecz z perspektywy świadomego świadka współczesności. Dowodem tego może być głośne na cały świat przyznanie się Papieża Jana Pawła II w imieniu Kościoła katolickiego do popełnionych win z marca 2000 roku.<sup>14</sup> Pełni wdzięczności zwracamy się w tym kontekście ku bogatej tradycji odważnego i owocnego dawania świadectwa. W wielu krajach, zwłaszcza na południu, członkowie Kościoła obrali niebezpieczną drogę sprzeciwiania się przemocy, którą zmierzają ku pojednaniu. Ich przykład i doświadczenia przyjęliśmy jako podstawę i tło naszych rozważań. Do istotnych zasad, których możemy się nauczyć, należy przy tym ciągle samokrytyczne rewidowanie naszych poczynań.

Ta praktyczna zasada ma podstawowe znaczenie dla wiarygodności i autorytetu wypowiedzi i działań Kościoła. Tylko ten, kto się przyzna do własnego historycznego i osobistego uwikłania w stosunki oparte na przemocy i dokona takiego prywatnego rozrachunku, może złożyć przekonujące świadectwo, służące przewyciężaniu skutków przemocy. Pytanie o wiarygodność osób, włączonych w procesy pojednania, nabiera istotnego znaczenia w związku ze specyficzną strukturą i problematyką tych procesów. Chodzi o przywrócenie Kościołom zaufania wielu ludzi, zachwianego wskutek doświadczenia przemocy. W zależności od konkretnej sytuacji historycznej zadanie to bywa mniej lub bardziej pilne czy trudne. Należy bezwzględnie wyjaśnić, jaki związek miały Kościoły z przemocą i jakie piętno na nich pozostawiła, nawet wtedy, gdy Kościoły same były w sytuacji prześladowanych.

Po okresie represji takie bezsprzecznie trudne i bolesne pytania mogą nieraz wyglądać na kontynuację prześladowań, a co za tym idzie, być odrzucane. Ludzie zbyt często postrzegają krytyczne pytania o uwikłanie i skażenie złem jako zakwestionowanie ich cierpienia. Położenie zbyt dużego nacisku na rolę ofiary i cierpienia, nawet jeśli jest zgodne z subiektywnym odczuciem, grozi zniknięciem z

---

<sup>13</sup> Na temat teologicznego dyskursu w tym kontekście patrz Heinrich Axel: *Schuld und Versöhnung. Zum Umgang mit belasteter Vergangenheit in systematisch-theologischen und pastoral-praktischen Diskursen seit dem Zweiten Vatikanum*, Bonn 2001.

<sup>14</sup> Patrz: *Erinnern und Versöhnen : Die Kirche und die Verfehlungen in ihrer Vergangenheit* (seria: *Neue Kriterien 2*), Einsiedeln/Freiburg: Johannes 2000.

poła widzenia elementów wspólnoty. Niekiedy krytyczne pytania o związki systemowe docierają do świadomości z największym trudem.

W tym kontekście można wyliczyć wiele typowych reakcji czy też wzorów argumentacji, ściśle ze sobą powiązanych.

- Powołując się na mistyczny i święty charakter Kościoła, ludzie uważają na ogół samokrytyczną refleksję w Kościele za nieistotną.
- Męczenników Kościoła przedstawia się instrumentalnie jako dowód jego nienagannego postępowania. Kościół jako taki utożsamia się z męczennikami.
- W tej argumentacji winą obarcza się zawsze jednostki.

Wprawdzie to ostatnie ułatwia niekiedy duszpasterzom dostęp do winnych, ale i zachęca do zawarcia z nimi pokoju kosztem ofiar. Jeśli na winnego patrzy się przede wszystkim z perspektywy przymusu, jakiemu ulegał, a pomija się struktury systemowe, w jakich działał, to zagraża niebezpieczeństwo, że konkretne warunki i skutki jego działania zejdą na drugi plan, czego ofiary nie potrafią zrozumieć. Ceną takiej reintegracji winnych jest zachwianie na długi czas zaufania ofiar i ich potomków, dodatkowo zaś niemożność dogłębnego poznania struktur przemocy.

„Kolektywizowanie“ osiągnięć, a „prywatyzowanie“ porażek można z łatwością uznać za próbę osłabienia potencjału krytycznego w dążeniu do przemian. Niezbędnym warunkiem koniecznego rozrachunku jest gotowość do mówienia. Jakkolwiek naturalne wydawałyby się ostre i bezkompromisowe oskarżenia, to jednak w wielu sytuacjach, zwłaszcza międzypokoleniowego dialogu, uniemożliwiają głębsze zrozumienie postaw. Należy osłabić napięcie między odkrywaniem prawdy o obiektywnych przyczynach, warunkach i skutkach przemocy a subiektywnym postrzeganiem sytuacji i jej uzasadnianiem i, nie rezygnując z mówienia prawdy, w miarę możliwości sprawić, żeby okazało się owocne dla przyszłego współżycia społecznego. Ważne jest przy tym, aby rozwinąć zróżnicowane spojrzenie na niejednakową winę poszczególnych grup, osób i hierarchów Kościoła.

Główne zadanie Kościołów i wspólnot kościelnych polega na czynnym, nieprzerwanym, solidarnym opowiadaniu się po stronie ofiar.

Opieka i wsparcie ze strony Kościołów są szczególnie potrzebne najbardziej pokrzywdzonym, z reguły najslabszym. Kościoły powinny stać się miejscem, gdzie mogliby mówić o doznanych krzywdach. To one powinny przeciwstawić się ponownej marginalizacji ofiar, będącej dla tych ludzi kontynuacją doświadczenia przemocy. Kościoły muszą być rzecznikami ofiar w procesie politycznego przewycięzania

przeszłości. Spełniając tę rolę, wyświadczają jednocześnie istotną przysługę społeczeństwu, które, jeśli chce wyzwolić się z oddziaływania przemocy, nie może zrezygnować z perspektywy ofiar.

Ze względu na własne posłannictwo Kościoły muszą też włączyć w pokonywanie skutków przemocy opiekę nad winnymi. Jej celem powinno być przede wszystkim zwiększenie w społeczeństwie gotowości do pojednania.

W rozrachunku z przemocą i jej skutkami Kościoły, działające na rzecz pokoju, muszą także krytycznie ustosunkować się do nadawania konfliktom znaczenia religijnego.

W sytuacjach konfliktowych interesom politycznym usiłuje się nadać większe znaczenie, odwołując się do uczuć i symboli religijnych. Jednocześnie wiele ofiar przemocy też odczuwa potrzebę, aby jej doświadczeniu nadać fundamentalny sens. Zważywszy na egzystencjalny charakter doświadczenia przemocy, szczególnej atrakcyjności nabierają religijne schematy interpretacji. Kościoły i wspólnoty kościelne powinny jednak krytycznie traktować zarówno tendencję do religijnego wywyższania ofiar oraz ich gotowości do znoszenia cierpień, jak też skłonność do demonizowania winnych. To samo odnosi się do refleksji nad polityczną retoryką pojednania. Dla dobra komunikacji społecznej, a także z uwagi na specyficznie religijny język, trzeba zdecydowanie przeciwstawić się zarówno pseudoreligijnej argumentacji, która w problematyczny sposób legitymizuje przemoc, jak i powierzchownej retoryce pojednania, która pomija właściwe przyczyny i skutki przemocy. Niemało zależy od wrażliwości, z jaką przedstawiciele Kościołów podejść do tej tematyki w praktyce.

Konkretne samokrytyczne świadectwo Kościołów i wspólnot kościelnych odgrywa dużą rolę w bolesnych procesach społecznego nawrócenia.

Tam, gdzie tego świadectwa brakuje, Kościoły niebawem staną się raczej częścią problemu niż jego rozwiązaniem. Co więcej, rozminą się ze swoją misją apostolską, jeśli naprawdę nie postarają się zarysować społeczeństwu odpowiedniego horyzontu debaty o przemocy, winie, grzechu i przebaczeniu.

## 4.1 Zalecenia dla Kościoła katolickiego w Niemczech, dotyczące stosunku do trudnej przeszłości

Zaleca się, aby wszystkie instytucje, związki i zakłady Kościoła katolickiego w Niemczech bardziej intensywnie i systematycznie niż dotychczas zajmowały się rozliczaniem z przemocą i winą. Kościół powinien się stać spolegliwym rzecznikiem wyrównania pozostawionych przez historię otwartych rachunków. Chodzi o to, aby wbrew codziennym tendencjom do stawiania na pierwszym miejscu „normalizacji”, wytrwale poruszać otwarte jeszcze kwestie, co sprzyja zachowaniu trwałego pokoju.

### 4.1.1 Rozrachunek z przeszłością niemiecką

W Niemczech rozliczanie się z przeszłością skupia się wokół dwóch głównych kompleksów zagadnień: narodowego socjalizmu i historii NRD. Podczas gdy krytyka narodowego socjalizmu i jego następstw jest już obecnie w wysokim stopniu zinstytucjonalizowana i dzięki temu cieszy się w społeczeństwie znaczącym poparciem, zupełnie inaczej wygląda sprawa rozrachunku społeczeństwa z historią panowania partii SED. Można wręcz stwierdzić, że na ten proces rozliczania wywiera się naciski, o czym świadczą niektóre próby nowelizacji prawa o materiałach Służby Bezpieczeństwa Państwowego NRD. A jednocześnie, co jest symptomatyczne, brakuje odpowiednich ofert psychologiczno-społecznej opieki nad ofiarami reżimu SED.

Dlatego zaleca się Kościołowi:

- krytyczne i systematyczne śledzenie prac nad nowelizacją prawa o materiałach Służby Bezpieczeństwa Państwowego NRD oraz kwestii odszkodowań dla ofiar
- przygotowanie przez Caritas oferty psychologiczno-społecznej opieki nad ludźmi, którzy do dziś cierpią na skutek używanej wobec nich przemocy (zwłaszcza nad ofiarami reżimu SED) oraz przeszkolenie pod tym kątem personelu
- stworzenie lub wyznaczenie spośród instytucji kościelnych ośrodka, w którym stale zajmowano by się nowymi pytaniami, np. o rolę Kościoła w NRD. Otwarte pytania, dotyczące zarówno skutków narodowego socjalizmu, jak i panowania SED, potrzebują instytucjonalnego zakorzenienia. Naukowe, polityczne i społeczne doświadczenia, zdobyte w trakcie takich badań, powinny zostać wyartykułowane, dzięki czemu głos Kościoła w ogólnospołecznej debacie powinien zabrzmieć mocniej niż dotychczas

- wspieranie dodatkowymi środkami z Funduszu Pojednania<sup>15</sup> projektów, których celem jest badanie okresu panowania SED
- z uwagi na wiarygodność Kościoła podjęcie dalszych wysiłków, aby we współpracy z Komisją ds. Najnowszej Historii jaśniej określić rolę Kościoła katolickiego zarówno w okresie narodowego socjalizmu i II wojny światowej, jak w czasach NRD
- uczczenie tablicami pamiątkowymi na kościelnych szpitalach i zakładach psychiatrycznych pamięci osób wywiezionych z nich i zamordowanych w ramach „programu eutanazji“
- utrzymanie Funduszu Pojednania, także po upływie zaplanowanego okresu jego działalności, aby stosowne projekty miały wsparcie finansowe i koncepcyjne
- zważywszy na duże znaczenie muzeów i miejsc pamięci (narodowy socjalizm i reżim partii SED) dla społecznego dyskursu i osobistej refleksji, sprawdzenie, jaką formę pracy duszpasterskiej można by zaproponować w kontekście pracy już tam prowadzonej
- utrzymanie dotacji dla Maximilian-Kolbe-Werk

#### 4.1.2 Wspieranie rozrachunku z przeszłością w **innych kontekstach**

Z wymienionych poprzednio powodów zaleca się, aby instytucje kościelne bardziej intensywnie i systematycznie niż dotychczas wykorzystywały swoje możliwości i wspierały proces rozliczania się z trudną przeszłością. Należy organizować konieczne szkolenia i ułatwiać zdobywanie przez pracowników dodatkowych kwalifikacji. W szczególności można zaproponować:

- szkolenia i programy podnoszenia kwalifikacji dla partnerów z innych krajów i dla pracowników instytucji i organizacji kościelnych (np. we współpracy z jakimś miejscem pamięci/muzeum)
- wspieranie przez Niemiecką Komisję Justitia et Pax i kościelne organizacje pomocnicze takich form działalności, jak np. regionalne konferencje i kontakty oraz stała wymiana międzynarodowa
- wspieranie zdobywania i podnoszenia kwalifikacji, potrzebnych w pracy z ludźmi po przeżytych urazach

---

<sup>15</sup> Fundusz Pojednania powstał w wyniku kościelnej dyskusji nt. odszkodowań dla robotników przymusowych pracujących w instytucjach kościelnych podczas II wojny światowej. Służy wspieraniu projektów, które w różny sposób wzmacniają procesy pojednania w Europie, a instytucjonalnie należy do Bischöfliche Hilfswerk Renovabis. Dalsze informacje na stronie [www.renovabis.de](http://www.renovabis.de)

- sprawdzenie, czy i z jakimi partnerami zagranicznymi możliwe są regularne spotkania na kongresach międzynarodowych, poświęconych tym problemom oraz perspektywom współpracy i strukturom, służącym udzielaniu sobie wzajemnie pomocy.

#### 4.1.3 Utrwalanie międzynarodowych standardów prawnych, obowiązujących w stosunku do zmarłych i grobów

Ponieważ, jak powiedziano w rozdz. 3.8, miejsca pochówku i pamięci mają wielkie znaczenie, należy sprawdzić, czy w uzupełnieniu dwustronnych umów o opiece nad cmentarzami i grobami żołnierskimi nie można by ustanowić międzynarodowych norm prawnych, gwarantujących właściwe traktowanie zmarłych, zabezpieczenie miejsc pochówku i pamięci, zapewnienie dostępu do tych miejsc i udzielenie członkom rodzin wyczerpujących informacji o losach ich zmarłych. Ponieważ Kościół i wszystkie wspólnoty wyznaniowe wykazują szczególną wrażliwość na sprawę śmierci, jak też dostrzegają znaczenie rytualnego podejścia do niej, zadanie Kościoła polega na szczególnym wstawiennictwie w tych kwestiach.

## 5. Uwagi końcowe

Powyższe zalecenia są owocem wieloletniej, intensywnej pracy. Niemiecka Komisja Justitia et Pax w pełni zdaje sobie jednak sprawę z ich tymczasowego charakteru. Z uwagi na odziedziczone po historii Niemiec trwałe skutki przemocy zalecenia te traktuje głównie jak propozycję dialogu, który pozwoli jej wykorzystać w dalszej pracy doświadczenia i uwagi krytyczne partnerów. Zalecenia są w swoim założeniu ogólne i w każdym kraju należy się do nich stosować inaczej. Potraktowanie ich jak prostej „instrukcji obsługi” w rozliczaniu przeszłości dowodziłoby, że źle nas zrozumiano. Stosowanie wyodrębnionych przez nas elementów będzie w konkretnych kontekstach wymagało od osób zaangażowanych dużej wyobraźni i nieraz odwagi. W każdym społeczeństwie pozwoli jednak zdobyć doświadczenia, które inni będą mogli później wykorzystać. Dlatego Niemiecka Komisja Justitia et Pax cieszyłaby się, gdyby odbiorcy tego dokumentu dalej rozwijali jego tezy w oparciu o swoje doświadczenia.



## 6. Załącznik

### 6.1 Konwencje międzynarodowe: uregulowania dotyczące przywrócenia ofiarom godności

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (Paryż, 10.12.1948), Artykuł 8

„Każdy człowiek ma prawo do skutecznego odwołania się do kompetentnych sądów krajowych przeciw czynom stanowiącym pogwałcenie podstawowych praw przyznawanych mu przez konstytucję lub przez prawo.“

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Nowy Jork, 16.12.1966), Artykuł 2 (3)(a)

„3. Każde z Państw-Stron niniejszego Paktu zobowiązuje się:

a) zapewnić każdej osobie, której prawa lub wolność uznane w niniejszym Pakcie zostały naruszone, skuteczny środek ochrony prawnej, nawet gdy naruszenie to zostało dokonane przez osoby działające w charakterze urzędowym;“

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Nowy Jork, 16.12.1966), Artykuł 9(5)

„5. Każdy, kto został bezprawnie aresztowany lub zatrzymany, ma prawo do odszkodowania, którego może dochodzić w drodze sądowej.“

**Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Nowy Jork, 16.12.1966), Artykuł 14(6)**

„6. Jeżeli prawomocne orzeczenie skazujące zostało następnie uchylone lub nastąpiło ułaskawienie na podstawie nowych lub nowo ujawnionych faktów, które niezbicie wykazały, że zaszła pomyłka sądowa, wówczas osobie, która poniosła karę w wyniku takiego skazania, będzie przyznane odszkodowanie zgodnie z ustawą, chyba że zostanie udowodnione, iż osoba ta ponosi całkowicie lub częściowo winę za nieujawnienie w porę nie znanego faktu.“

Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (Nowy Jork, 7.03.1965), Artykuł 6

„Państwa Strony Konwencji zapewnią za pośrednictwem właściwych sądów krajowych i innych instytucji państwowych wszystkim osobom podległym ich jurysdykcji skuteczną obronę i środki ochrony przeciwko wszelkim aktom dyskryminacji rasowej, naruszającym wbrew postanowieniom niniejszej Konwencji prawa człowieka i podstawowe wolności, jak również zagwarantują im prawo dochodzenia przed tymi sądami słusznego i odpowiedniego odszkodowania lub zadośćuczynienia za wszelkie szkody poniesione w wyniku tego rodzaju dyskryminacji.“

**Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (10.12.1984), Artykuł 14(1)**

„1. Każde Państwo-Strona zapewni w swoim systemie prawnym, aby ofiara miała gwarantowane prawo do zadośćuczynienia oraz sprawiedliwego i adekwatnego odszkodowania, łącznie ze środkami niezbędnymi dla możliwie najpełniejszej rehabilitacji. W razie śmierci ofiary w wyniku stosowania tortur, prawo do odszkodowania przechodzi na osoby, które pozostawały na jej utrzymaniu.“

**Konwencja o prawach dziecka (20.11.1989), Artykuł 39**

„Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki dla ułatwienia przebiegu rehabilitacji fizycznej i psychicznej oraz reintegracji społecznej dziecka, które padło ofiarą jakiegokolwiek formy zaniedbania, wyzysku lub wykorzystania, torturowania lub jakiegokolwiek innej formy okrutnego, niehumanitarnego czy poniżającego traktowania albo karania bądź konfliktu zbrojnego. Taka rehabilitacja czy reintegracja przebiegać będzie w środowisku, które sprzyja zdrowiu, zapewnieniu własnego szacunku i godności dziecka.“

## **6.2 Wybrana literatura**

Arenhövel Mark: Demokratie und Erinnerung. Der Blick zurück auf Diktatur und Menschenrechtsverbrechen, Frankfurt 2000

Boven Theo van: The Right to Restitution, Compensation and Rehabilitation for Victims of Gross Violations of Human Rights and Fundamental Freedoms, w: State Responsibility and the Individual: Reparation in Instances of Grave Violations of Human Rights, red. A. Randelzhofer i C. Tomuschat, The Hague 1999, S. 339-354

Gerechter Friede. Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz (wyd.), Bonn 2000

Grande Dieter (wyd.), Ohne Erinnerung keine Versöhnung. Ansätze und Überlegungen zu einer Charta Memoriae. Dokumentation eines internationalen Workshops in der Gedenkstätte Buchenwald, Bonn 1999

Grande Dieter (wyd.), Der deutsch-deutsche Umgang mit der SED-Vergangenheit. Perspektiven kirchlichen Handelns. Dokumentation eines Workshops in der Forschungs- und Gedenkstätte Normannenstrasse in Berlin, Bonn 2001

Guatemala: Nie wieder – Nunca más. Bericht des Interdiözesanen Projektes Wiedergewinnung der geschichtlichen Wahrheit, (wyd.) Recuperación de la Memoria Histórica REMHI i Biuro Praw Człowieka Archidiecezji Gwatemali ODHAG, Aachen (wyd. org. Gwatemala 1998)

Hayner Priscilla B.: Fifteen Truth Commissions – 1974 to 1994. A Comparative Study, w: Human Rights Quarterly, listopad 1994

Huyse Luc: Reparation as a Dimension of Transitional Justice, w: Expert Seminar on Reparation for Victims of Gross and Systematic Human Rights Violations in the

Context of Political Transitions, Leuven, 10.03.2002, S. 54

Jaspers Karl: Die Schuldfrage, Heidelberg 1946

Paris Erna: Vergangenheit verstehen. Wahrheit, Lügen und Erinnerung, Berlin, München 2000

Schwan Gesine: Politik und Schuld. Die zerstörerische Macht des Schweigens, Frankfurt 1997

Wahrheits- und Versöhnungskommission Südafrika. Das Schweigen gebrochen „Out of the Shadows“. Geschichte – Anhörungen – Perspektiven, Frankfurt 2000